

Jacek Krzysztofowicz OP, *Mężczyzną i kobietą stworzył nas. Czy nie mógł prościej?*, Kraków: Wydawnictwo Fides 2007, ss. 91.

Człowiek na podobieństwo Boga został stworzony jako mężczyzna i kobieta (por. Rdz 1, 27). Istnieje i działa, realizując swe podobieństwo do Boga jako mężczyzna albo jako kobieta – dwa sposoby przeżywania i realizacji „obrazu Boga” przez człowieka.

Książka ojca Jacka Krzysztofowicza *Mężczyzną i kobietą stworzył nas. Czy nie mógł prościej?* pragnie odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań dotyczących tego właśnie, że Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. U źródeł poszukiwania odpowiedzi stoi duszpasterskie doświadczenie autora i niejako potrzeba „przełożenia” na prosty język teologicznej wiedzy i prawdy o człowieku, którą odnajdujemy na kartach Pisma świętego. To sprawia, że książka ta jest napisana językiem prostym i zrozumiałym, przystępnym dla każdego czytelnika, mimo iż porusza problemy stanowiące o istocie człowieka i jego relacji do Stwórcy, o jego byciu mężczyzną i kobietą.

Rozdział pierwszy „Mężczyzną i kobietą stworzył nas. Czy nie mógł prościej?” poświęcony jest dziełu stworzenia. Autor, wychodząc od ukazania Boga – Miłości jako wspólnoty osób zbudowanej na fundamencie relacji, którą jest miłość, właśnie przedstawia człowieka jako istotę stworzoną z miłości i do miłości. Miłość to największa potrzeba człowieka i – jak podkreśla autor – powołanie człowieka realizowane w różnych formach. Człowiek pragnie kochać i być kochanym. To powołanie realizowane jest w sposób szczególny w małżeństwie, choć nie tylko, jednakże małżeństwo jest tą szczególną formą realizacji powołania do miłości jako daru z siebie. Miłość małżeńska jest też szczególną formą dopełnienia się mężczyzny i kobiety; u podstaw ich wzajemnej komplementarności jest właśnie różnica płci, która wyraża się nie tylko w ciele, ale i na każdej płaszczyźnie ludzkiego bytu. Rozdział kończy się odniesieniem do grzechu pierworodnego i związanej z nim ludzkiej seksualności.

„Czy Piotruś Pan może stać się ojcem?” – to tytuł drugiego rozdziału. Dotyczy on mężczyzny, a konkretniej przeżywania swej męskości przez mężczyznę i jego realizacji powołania do miłości poprzez ojcostwo. Ukazane są charakterystyczne aspekty dojrzewania i przeżywania ojcostwa. Wśród elementów dojrzewania do ojcostwa autor wskazuje: inwestycję w relacje z innymi osobami, nauczenie podejmowania samodzielnych decyzji i odpowiedzialności za nie, decyzję na sprawowanie władzy w sensie podejmowania decyzji i doboru środków do ich realizacji, nie zaś rozkazywania, postawę walki i wytrwałego dążenia do realizacji postawionych przez siebie celów oraz nauczenie się bycia dobrym synem, aby być dobrym ojcem.

Kolejny rozdział autor poświęca kobiecie – „Kobiecość – łaska piękna” Wychodząc od ukazania powołania kobiety i odsłonięcia tajemnicy kobiecości opisanego

w Księdze Rodzaju, stawia pytanie o miejsce kobiety wśród stworzeń, która jest przedstawiona jako zwieńczenie wszystkich stworzeń i dopełnienie człowieczeństwa mężczyzny. Innymi elementami, na które zwraca się uwagę, są: *piękno* kobiety pochodzące od samego Boga, z podkreśleniem piękna wewnętrznego, piękna łaski, piękna miłości, którym dzieli się z otaczającym ją światem. Podkreślone jest znaczenie macierzyństwa jako powołania kobiety, w którym najpełniej realizuje ona swoje podobieństwo do Boga. Jak wskazuje autor, „powołaniem kobiety jest dawanie życia”, a więc macierzyństwo. Macierzyństwo nie tylko w wymiarze fizycznym, cielesnym, ale też w wymiarze duchowym – jako dar z siebie. Dodajmy też, że macierzyństwo nie stoi w sprzeczności z rozwojem zawodowym kobiety czy jej pozycją w społeczeństwie, wszak kobieta stworzona jest przez Boga właśnie do dawania życia i troski o nie, do macierzyństwa, do miłości. W naturę kobiety i jej zdolność miłowania bardziej niż w naturę mężczyzny wpisana jest zdolność do znoszenia cierpienia, co wiąże się też z większą zdolnością do dawania siebie, do ofiarowania siebie w miłości, a moc kobiecej miłości – jak zauważa autor – jest wielka.

Następny rozdział poświęcony jest małżeństwu. Poczynając od wyjaśnienia, czym jest małżeństwo jako jeden z sakramentów Kościoła, oraz elementów przysięgi małżeńskiej: „miłości, wierności, uczciwości oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”, autor wskazuje na wzajemne poznanie i przygotowanie do celebracji sakramentu małżeństwa. Wychodząc od „siły seksualności” i różnic płciowych, poprzez dojrzywanie do miłości, wyjaśnia, dlaczego należy powiedzieć „nie” aktom seksualnym przed ślubem oraz „nie” antykoncepcji w małżeństwie. Ostatni rozdział poświęcony jest sakramentowi pojednania i spowiadaniu się „z tych grzechów”, tzn. z grzechów dotyczących ludzkiej seksualności zarówno przed małżeństwem, jak i w małżeństwie oraz na określeniu przyczyn tego, że tak trudno jest się z nich spowiadać.

Omawiana książka jest owocem duszpasterskiej pracy ojca Jacka Krzysztofowicza. Jak się wydaje, została skierowana głównie do młodego czytelnika, wkraczającego w dorosłe życie, odkrywającego świat różnic płciowych pomiędzy mężczyzną i kobietą, a także do osób przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa. Może też być pomocna duszpasterzom pracującym wśród młodzieży, którzy często są zmuszeni do odpowiedzi na nurtujące młodych ludzi pytania związane z ludzką płciowością, a także innych osób zajmujących się sprawami ludzkiej płciowości, pracujących z młodymi ludźmi na co dzień; tym grupom szczególnie ją polecamy.

*Ks. Mirosław Brzeziński*  
*Katedra Teologii Rodziny KUL*